

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 27)
z dnia 16 października 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 27)

16 października 2024 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem piosła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2025 (druk nr 687) w zakresie:
 - 1) części budżetowej 25 – Kultura fizyczna:
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
 - d) programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10;
 - 2) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – Budżety wojewodów z zał. nr 7;
 - 3) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
 - a) Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej,
 - b) Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów;
 - 4) planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Centralnego Ośrodka Sportu;
 - 5) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
 - a) Polskiej Agencji Antydopingowej;
 - 6) części budżetowej 40 – Turystyka:
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
 - d) dotacje podmiotowe z zał. nr 9;
 - 7) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 630 – Turystyka: dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;
 - 8) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
 - a) Polskiej Organizacji Turystycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Renata Zawadzka-Urbanek** dyrektor Departamentu Finansowo-Ekonomicznego Polskiej Organizacji Turystycznej, **Hubert Dziudzik** zastępca dyrektora Polskiej Agencji Antydopingowej, **Magdalena Latos** główna księgowa Centralnego Ośrodka Sportu, **Konrad Węgliński** główny księgowy Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, **Dariusz Piekut** sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego i **Jacek Kasprzyk** wiceprezes zarządu głównego AZS oraz **Wojciech Kudlik** kierownik rządowego programu „Klub”, reprezentujący operatora – Krajowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam uprzejmie wszystkich państwa posłów. Witam uprzejmie zaproszonych gości: sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana posła Piotra Borysa, dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego MSiT, panią Monikę Jakóbczyk, i wszystkie inne osoby towarzyszące, liczną reprezentację z MSiT. Z instytucji podległych jest też z nami zastępca dyrektora Polskiej Agencji Antydopingowej, pan Hubert Dziudzik. Witam uprzejmie dyrektora Departamentu Finansowo-Ekonomicznego Polskiej Organizacji Turystycznej, panią Renatę Zawadzką-Urbanek, i główną księgową Centralnego Ośrodka Sportu, panią Magdalenę Latos. Witam serdecznie również głównego księgowego Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, pana Konrada Węglińskiego. Jest też z nami sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego, pan Dariusz Piekut, wiceprezes ZG AZS, pan Jacek Kasprzyk, oraz pan Wojciech Kudlik – kierownik rządowego programu „Klub”, reprezentujący operatora – Krajowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. Witam wszystkich z państwa.

Sądzę, że będzie również jeszcze okazja w czasie debaty budżetowej do poznania kolejnych osób, które uczestniczą dziś w tej najważniejszej debacie rocznej, czyli debacie dotyczącej finansów w zakresie kultury fizycznej oraz turystyki.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny został paniom i panom posłom przesłany. Zgodnie z decyzją prezydium pracujemy w części 25 – Kultura fizyczna, w części 40, w części 85 – Budżety wojewodów oraz omówimy plany jednostek podległych, czyli Centralnego Ośrodka Sportu oraz funduszy, a także państwowe osoby prawne: Polską Agencję Antydopingową i Polską Organizację Turystyczną.

Proponuję na początku, aby pan minister Piotr Borys dokonał wprowadzenia, a następnie według wskazania poszczególne osoby omówią poszczególne działy budżetowe. Dziękuję. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jak pan zauważył, to najważniejsza debata, która kształtuje budżet roku przyszłego, nad którą ujęliśmy wszystkie najważniejsze wydatki. W ustawie budżetowej na 2025 r. wydatki w całym obszarze kultury fizycznej to kwota 3 452 281 tys. zł. Jeżeli chodzi o wydatki w części 25 – Kultura fizyczna, są to wydatki w kwocie 1 645 201 tys. zł. Gdybyśmy porównali to z rokiem bieżącym, są to środki mniej więcej w wysokości 64%, ale z uwagi na to, że doszła nam nadwyżka 1 200 000 tys. zł w tym roku, jeżeli chodzi o kwestie wydatków na „Olimpię” – przypomnę, że w roku przyszłym to jest kwota 657 000 tys. zł i nadzwyczajne środki, które trafiły do budżetu w kwocie 532 000 tys. zł – gdybyśmy porównali kwoty z 2023 r. bez tych nadzwyczajnych wydatków do planu 2025 r., to mamy różnicę na plus około 151 000 tys. zł w tym dziale.

Jeżeli chodzi o główne kategorie wydatków, otóż na program „Olimpia” przeznaczamy w roku przyszłym 657 000 tys. zł. Z części 25 będziemy finansowali sport wyczynowy w kwocie 367 000 tys. zł, sport powszechny – 388 000 tys. zł, sport wyczynowy osób z niepełnosprawnościami – 20 000 tys. zł, odpowiednio dotacje dla Centralnego Ośrodka Sportu – 68 000 tys. zł, Polskiej Agencji Antydopingowej – 9195 tys. zł, dotacja celowa dla Polskiej Organizacji Turystycznej, akurat z tej części 25, to jest 10 000 tys. zł, związana z promocją Polski przez wizerunek polskich sportowców oraz utrzymujemy projekt „Kibice razem”. To jest projekt, który jest kontynuowany już od wielu lat, w kwocie 3000 tys. zł. Dodatkowo wkład około 200 tys. zł na zadania finansowane z programu „Erasmus+”.

Jeżeli chodzi o dodatkowe wydatki w kwocie 200 389 tys. zł to są to wszystkie wydatki związane z utrzymaniem urzędów, wynagrodzeniami, pochodnymi, nagrodami dla zawodników, trenerów, instruktorów, świadczenia olimpijskie, paraliimpijskie, udział w składkach organizacji międzynarodowych, tutaj planujemy wzrost około 5%. Pozostałe dochody w części 25 stanowią już niewielką kwotę 667 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wydatki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, jest to kwota 1 777 060 tys. zł. To jest wzrost o 108% w stosunku do poprzedniego roku. Jeżeli chodzi o kategorie wydatków, jeżeli chodzi o przebudowę, remont i dofinansowanie inwestycji sportowych, będzie to kwota 937 000 tys. zł. Rozwijanie sportu dzieci i młodzieży – 720 tys. zł. Sport osób z niepełnosprawnościami – 80 tys. zł. Przepraszam, że niektóre rzeczy się powtarzają, ale te same działania mają dwa różne źródła wydatków, tak jak chociażby sport osób z niepełnosprawnościami – 20 000 tys. zł i 80 000 tys. zł – daje łącznie 100 000 tys. zł, ale muszę zgodnie z harmonogramem przedstawić wydatki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Następnie zadania z zakresu zdrowia publicznego, w zakresie aktywności fizycznej to kwota 20 000 tys. zł. Tutaj także istotny wzrost, o co zawsze zabiegał pan przewodniczący, działania z zakresu turystyki społecznej, które sprzyjają aktywności fizycznej. W tym roku 20 000 tys. zł, a więc istotny wzrost z 8000 tys. zł do 20 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o przychody Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w 2025 r., będą one w wysokości 1 353 000 tys. zł, z czego 1 216 000 tys. zł stanowią opłaty z Totalizatora Sportowego, natomiast 117 000 tys. zł jest to tzw. opłata cukrowa.

Trzecia kategoria wydatków to jest Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów, kwota 30 020 tys. zł, wzrost o 107% w stosunku do ustawy budżetowej z 2024 r. Z tego funduszu finansujemy zajęcia sportowe dla uczniów w kwocie 25 000 tys. zł oraz zadania z zakresu zdrowia publicznego w zakresie aktywności fizycznej 5000 tys. zł. Jeżeli chodzi o przychody Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów w 2025 r., w wysokości 22 400 tys. zł, z czego 22 000 tys. zł stanowią opłaty z usług tzw. reklamy napojów alkoholowych. To jest ten trzeci fundusz, który generuje przychody właśnie z tytułu reklamy.

Turystyka – wzrost o 107,4% w stosunku do uchwały budżetowej z 2024 r. Budżet części czterdziestej to kwota 123 466 tys. zł, z czego zasadniczą rzecz stanowi dotacja podmiotowa dla POT – 96 502 tys. zł – oraz dotacja celowa z zakresu upowszechniania turystyki w kwocie 12 600 tys. zł.

Szanowni państwo, jeżeli byśmy zsumowali część zbiorczych wydatków, to, co przedstawiłem, to są wydatki z poszczególnych części budżetu, to całe wydatki według planu ustawy budżetowej na 2025 r. w zakresie sportu powszechnego będzie to kwota 788 000 tys. zł. Tyle wydamy łącznie na sport powszechny, z czego na dotacje – 388 000 tys. zł, sport powszechny dzieci i młodzieży – 370 000 tys. zł, zajęcia dla uczniów w formie dotacji – 30 000 tys. zł, w tym między innymi jest kontynuacja programu „Aktywna szkoła”, który rozpoczęliśmy w tym roku. „Aktywna szkoła” będzie miała bardzo zbliżony budżet, bo 274 000 tys. zł według planu na rok przyszły.

Jeżeli chodzi o sport wyczynowy, łączna kwota zbiorcza to 737 804 tys. zł, z czego na dotację na sport wyczynowy przeznaczymy 367 000 tys. zł, sport wyczynowy młodzieży – 370 000 tys. zł. Sport osób z niepełnosprawnościami to łącznie kwota przewidziana w wysokości 100 000 tys. zł. Tak jak wspomniałem wcześniej, to jest wzrost o 11 000 tys. zł. Cała infrastruktura sportowa to łączne wydatki w kwocie 1 594 914 tys. Tak przedstawiają się zbiorcze wydatki, które w roku przyszłym wyniosą, jak wspomniałem na początku, 3 452 281 tys. zł.

Gdybyśmy zobaczyli, jak mniej więcej na przestrzeni ostatnich kilku lat rosną wydatki przeznaczone na sport i turystykę, żebyśmy sobie zobrazowali mniej więcej kwoty, w 2021 r. w ustawie budżetowej była to kwota 1 397 000 tys. zł, w 2022 r. – 1 680 000 tys. zł, w 2023 r. – 3 533 000 tys. zł, tu już wchodziła częściowo dodatkowo „Olimpia”, w 2024 r. – 4 232 000 tys. zł, w 2025 r. – 3 452 000 tys. zł, głównie z uwagi na to właśnie, że zmniejsza się część wkładu „Olimpii”.

Jeżeli byśmy popatrzyli na zbiorcze zestawienie budżetów z części 40, jeżeli chodzi o turystykę, to w 2021 r. budżet na turystykę wyniósł 72 000 tys. zł. Już nie wymieniam tych końcówek. W 2022 r. – 75 000 tys. zł, w 2023 r. – 110 000 tys. zł, w 2024 r. – 114 000 tys. zł i w 2025 r. – 123 000 tys. zł. Ten progres jest widoczny, chociaż oczywiście zawsze niewystarczający. Tak wyglądają zbiorcze dane planu budżetu na 2025 r. Rozumiem, że w odpowiednich częściach, gdzie będą koreferaty, włączymy się w odpowiedzi na pytania.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowni państwo, przypada mi zaszczyt przedstawić kilka spostrzeżeń dotyczących części 25 budżetu, ale także planów finansowych funduszy. Kilka ogólnych uwag na początku. Tak jak wspomniał pan minister, nominalnie ten budżet będzie mniejszy. Wynika to z dwóch uwarunkowań. Po pierwsze z realizacji programu „Olimpia”. Ten program został zaprojektowany na dwa lata, trzy lata – dwa lata finansowej realizacji na kwotę 2 000 000 tys. zł, z czego 1 200 000 tys. zł w ubiegłym roku i w tym roku właśnie wspomniana kwota ponad 635 000 tys. zł. W tym momencie chciałbym zapytać o stan realizacji tego programu w 2024 r. To jest bardzo istotne, dlatego że mam informacje również z terenu, od samorządowców, że w niektórych przypadkach na przykład nie zostały rozstrzygnięte w odpowiednim trybie przetargi i te środki nie mogą być wydane w tym roku. Czy one będą mogły być wydatkowane w przyszłym roku? Czy to są jednak, jak mówi się w cudzysłowie, w budżetówce, „niewygasy”, i nie będą mogły być realizowane? Ten 2024 r. w kontekście realizacji całego programu 2 000 000 tys. zł jest, można powiedzieć, decydujący.

Po drugie te ponad 542 000 tys. zł, których brakuje, jeśli chodzi o ten program, który był programem jednorazowym, czyli generalnie został w tym roku przeznaczony na program „Aktywna szkoła” i inne programy związane z upowszechnianiem. Tak, rzeczywiście tak było. Pytanie, dlaczego nie ma kontynuacji. To prawda, że one pojawiły się pod innym hasłem, bo to chodziło o promocję klubów, stowarzyszeń – premia za wybory. Minister sportu i turystyki podjął inną decyzję – informując Komisję, uważam, że dobrą decyzję, że przeznaczył właśnie na te programy. Rzecz w tym, że nie był w stanie wywalczyć u ministra finansów kontynuacji tego programu na ten rok. Stąd te środki o tyle zmniejszają wydatki budżetowe.

Jeśli chodzi o poszczególne wydatki, po pierwsze zatrudnienie, taka generalna uwaga i prośba do pana ministra – opis tych wszystkich części jest taki mało przejrzysty. To ma być element kontroli wydatków przez Komisję sejmową. One są OK, jeśli chodzi o paragrafy, natomiast jeśli chodzi o realizację poszczególnych zadań, to już są w paczkach, podane w paczkach, i my już tego nie widzimy, co, ile i w której paczce będzie ewentualnie wydatkowane. Dlatego też będę się starał pytać o te rzeczy, ale też dzisiaj na prezydium, omawiając właśnie te kwestie, powiedzieliśmy sobie, że w styczniu wrócimy do budżetu już w sensie takim wykonawczym, rozmawiając z ministerstwem, na co przyjęte przez budżet środki zostaną przeznaczone zarówno w części budżetowej, jak i w części funduszowej. Jeśli chodzi o zatrudnienie, wynika, że w ministerstwie to ma być w części 25 – Kultura fizyczna 256 etatów, było 252, tak wynika z poprzedniego roku. Nie wiem, ile, jakie jest wykonanie, tego nie wiem, ale dokument, który mogłem porównać, to jest 252. Średnie miesięczne wynagrodzenie 10 930 zł, oczywiście z tym dodatkowym wynagrodzeniem rocznym.

Jeśli chodzi o Centralny Ośrodek Sportu wynika, że to mają być 774 etaty i średnie wynagrodzenie 7587 zł. Jak pamiętacie państwo, Wysoka Komisjo, zawsze staraliśmy się zabiegać o to, żeby te płace szybciej rosły, bo tam były stosunkowo niskie w porównaniu do ubiegłego roku. Z tych dokumentów finansowych wynika, że średnie wynagrodzenie wynosiło 6985 zł, czyli można powiedzieć, że wzrasta o około 600 zł. Ta pięcioprocentowa, umownie rzecz biorąc, służbowa podwyżka, to ciut więcej. Chciałbym od razu zapytać, są koreferenci, żebym nie zapomniał, zarówno przedstawiciele COS, w odpowiednim momencie, jak wygląda właśnie ta kwestia systematycznego podwyższania wynagrodzeń, bo myślę, że to nadal są wynagrodzenia, w konkurencji z rynkiem, niezbyt wysokie.

Jeśli chodzi o POLADA, tutaj wychodzi 14 etatów i 10 071 zł, jeżeli chodzi o te wynagrodzenia. Myślę, że bez uwag. Te 4 etaty więcej, w ubiegłym roku było więcej – myślę, że pan minister powie, na co zostaną przeznaczone właśnie te dodatkowe etaty.

W zakresie kultury fizycznej z opisu wynika, to znaczy nie, nie wynika z opisu, ale znów z porównania poprzedniego roku i tego roku, czyli trzeba mieć trochę czasu, gotowości, żeby na to sobie odpowiedzieć – „Sportowe wakacje” – program, na który w ubiegłym roku było 60 000 tys. zł, w tym roku jest 20 000 tys. zł, czyli 40 000 tys. zł mniej. Czy to wynika z oceny programu, braku zainteresowania, czy po prostu z braku środków, czy zmniejszonej liczby środków albo inaczej, przesunięcia na inne ważne

zadania? Program „Aktywna szkoła” jest realizowany z kwotą 274 000 tys. zł. Można powiedzieć, że ten program jest realizowany, ale też, jeśli popatrzymy na inne programy, to pewna modyfikacja będzie następować. Nie zauważyłem środków na animatora na orliku. Jeszcze jeden program, który gdzieś ucieka. W związku z powyższym jest pytanie, czy to ma związek właśnie z tymi planowanymi zmianami w obszarze programu „Aktywna szkoła”.

Wspieranie zawodników w przygotowaniach do igrzysk paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych. W przyszłym roku w Tokio odbywają się igrzyska głuchych. Ta kwota jest zaplanowana bez zmian, czyli na poziomie roku ubiegłego. Nie uwzględniono inflacji. Mam nadzieję, że bez problemów uda się zrealizować te zadania. Wspieranie sportu wyczynowego to jest minus 13 000 tys. zł w porównaniu do tego, co było w ubiegłym roku. Jeśli chodzi o zawodników, generalnie sportu nieolimpijskiego, wczoraj podkomisja, pani poseł, analizowała funkcjonowanie w tym obszarze. Też jest zaplanowane mniej o 5000 tys. zł w porównaniu do ubiegłego roku. Mamy bardzo ważną kwestię, jaką jest promocja poprzez organizację dużych imprez, cyklu Pucharu Świata itd. W tym zakresie środki finansowe są mniej więcej na tym samym poziomie. Cieszy fakt, że zgodnie z decyzją parlamentu mamy o 11 000 tys. zł więcej, 55 000 tys. zł zaplanowane na stypendia sportowe dla zawodników, członków kadry, team uzdolnionych itd., wszystko to, co jest związane z stypendiami. Czyli tutaj mamy zabezpieczone środki finansowe łącznie z tymi, które wynikają z nowelizacji ustawy o sporcie.

„Kibice razem” to ten projekt, o którym mówił pan minister, ma też dodatkowo 500 tys. zł więcej w porównaniu do tego, co było w ubiegłym roku. Ta podstawowa niedogodność związana z realizacją po raz drugi tego programu, tzn. promocji Polski poprzez sport, czyli ta dotacja, obecnie zaplanowana w kwocie 10 000 tys. zł, ulega zmniejszeniu o 50 000 tys. zł. Czyli można powiedzieć, że za 10 000 tys. zł będziemy ćwiczyć te procedury, które do tej pory wprowadzaliśmy, ulepszać przez sport, bo już tego programu pewnie tak za bardzo nie rozkręcimy. Też wymagałoby to komentarza, czy to wynika świadomie z tego, że rezygnujemy z tego programu, czy to jest ten rok, w którym musimy zacisnąć pasa i musimy mieć na coś innego.

Świadczenia na rzecz osób fizycznych. Mamy tu świadczenia między innymi dla medalistów igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych, „Przyjaźni” oraz medalistów olimpiady szachowej. Łącznie jest 614 osób, które takie świadczenia otrzymują, i na to jest ten wzrost kwoty bazowej. Zapisano tutaj 5% wzrostu kwoty bazowej. Chciałbym, aby państwo też powiedzieli i zechcieli o tym napisać, bo to jest też ważne, ile będzie wynosić od 1 stycznia świadczenie olimpijskie, w cudzysłowie „emerytura olimpijska”. Przypomnę, że w naszym przypadku to nasze świadczenie będzie w kieszeni tych wszystkich uprawnionych w takiej wysokości, jak zapiszemy. Ono jest zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych i nie ma tam żadnej składki. To jest istotne, czyli to jest taka realna wartość.

Jeśli chodzi o inne zadania, one wynikają z bieżącej działalności, jak ubezpieczenie stadionu, podatek od nieruchomości. W tej sprawie się nic nie zmieniło, choć mówiliśmy, że między ministrami to przechodziło, ale w tej chwili jest w zarządzie czy w użyczeniu ministra sportu, to oczywiście te ciężary trzeba ponieść.

Ten budżet, jego finansowanie znów przesuwają się z budżetu państwa na fundusze, czyli Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i fundusz zajęć pozalekcyjnych. Po pierwsze chciałbym zapytać o prognozy przychodów, bo mamy zaplanowane 103,8%. W uzasadnieniu, tym dużym, budżetowej taflii, na str. 231 jest mowa o tym, że są to prognozy Totalizatora Sportowego. Prognozy Totalizatora Sportowego są też dla Funduszu Promocji Kultury, dla Funduszu Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i dla Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych. Jak państwo mogą przeczytać tam są inne, dla każdego funduszu. Nie wiem, czy ten totalizator, czy każdy to jakoś tam pytał, w każdym razie są inne, proszę przeczytać. U nas każdy punkcik jest bardzo ważny, bo to jest ta największa kwota, 75% przychodów, pozostałe 25% na te wszystkie inne fundusze. Czyli pierwsza kwestia to jest planowanie tych przychodów.

Jeśli chodzi o planowane wydatki z funduszu, tak jak pan minister wspomniał, część tych zadań, które realizuje minister sportu, jest finansowanych zarówno z budżetu

państwa, jak i z funduszy. W ogóle tu, w tym materiale dotyczącym kultury fizycznej, nie znalazłem pojęcia „Klub PRO”. Chciałbym zapytać, co się stało z tym programem, gdzie będzie finansowany, z którego miejsca będzie finansowany. Po tej rozmowie, o której wspomniałem, na prezydium, chcielibyśmy poznać już ten budżet operacyjny, czyli ten wydatkowy, który będzie po uchwaleniu budżetu państwa. Za to mamy program „Klub” i tu jest przewidziane zwiększenie. Czy to zwiększenie wynika ze stanu realizacji w tym roku, czy z zamiaru zwiększenia i tych 12 tys. zł i 17 tys. zł, czy z innych powodów? Czy tam, pod tym programem „Klub”, jest również niedopisany program „Klub PRO”?

Był realizowany program „SKS” z kwotą 50 000 tys. zł. Na ten rok nie widzę tego programu. Chciałbym o to zapytać. Z kolei, kiedy mówimy o zadaniach w zakresie zdrowia publicznego, pojawia się kwota 20 000 tys. zł, ale już tylko z programem „Klub”, bez programu „SKS”. Co z programem „SKS”, tak samo z programem „Lokalny animator sportu”. Była to kwota 21 000 tys. zł. W tej chwili nie przewiduje się.

Cieszę się, że jest kontynuacja tego rozpoczętego wspólnie również z Ministerstwem Edukacji Narodowej projektu współzawodnictwa sportowego uzdolnionych dzieci i młodzieży „Mały mistrz”. Chciałbym zapytać – bo na przykład gospodarze organizacji ogólnopolskich olimpiad, zarówno letnich, jak i zimowych, mówią, że od dłuższego czasu jest ta sama kwota na organizację tych przedsięwzięć i nie uwzględnia się czynnika inflacyjnego, a wiadomo, że to jest zadanie zalecane dla samorządów, ale również w porozumieniu z interdyscyplinarnymi organizacjami działającymi w poszczególnych województwach czy związkach sportowych. Warto zauważyć, pan minister również o tym mówił łącznie, w funduszu jest także wzrost wydatków na sport osób z niepełnosprawnościami, i to jest bardzo istotne, nie tylko w zakresie przygotowania do tych wielkich imprez w obszarach, które sygnalizowaliśmy, ale to są również środki, które mogą być przeznaczone na programy związane z upowszechnianiem sportu w środowisku osób z niepełnosprawnościami.

Panie ministrze, największą zagadką jest dla mnie, ile tych pieniędzy mamy na infrastrukturę sportową. Czy dobrze liczę – 937 000 tys. zł przewidzianych z funduszy. No tak, ale w przyszłym roku 200 000 tys. zł zadysponowaliśmy na powódź. Minus 200 000 tys. zł – pan minister powiedział, że będzie do dyspozycji samorządów wojewódzkich. Minus 106 532 tys. zł w projekcie budżetu w COS na wydatkowanie i dobrze, bo przecież to jest nasza perełka, ale to są środki już zadysponowane, czyli mamy ponad 500 000 tys. zł z tych 937 000 tys. zł, można powiedzieć, rozdysponowane. Jednak nie na kilka lat, bo powodziowe w tym 2025 r., circa, może przedłużymy, tak. Mamy też do realizacji te projekty, które są ważne, jak program modernizacji i budowy nowych orlików, jak kwestia „Programu budowy lodowisk”. Rozumiem, że „Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej” będzie również realizowany przez samorządy wojewódzkie z udziałem tych środków finansowych, które zostaną im przekazane.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, ważny komunikat, bo dzięki tej decyzji po pierwsze decentralizujemy środki, jeśli chodzi o fundusze, wracamy do źródła, czyli tak jak fundusz funkcjonował, ale po drugie, to jest również bardzo istotne, dzięki tej decyzji po stronie samorządowej pojawi się 30% na tę inwestycję ze środków funduszu, 30% ze środków samorządu województwa. Pan minister informował, że tak przygotowywane są umowy i porozumienia z województwami, które w ten sposób dają większą gwarancję środków finansowych również ze środowiska lokalnego, a programy rozwoju bazy sportowej w województwach przyjmowane przez sejmiki moim zdaniem dają gwarancję, że to są te najbardziej potrzebne inwestycje, jeśli chodzi o tę lokalną infrastrukturę sportową.

Jeśli chodzi o rozwój sportu dzieci i młodzieży, wspomniałem o tym w kontekście programu „Klub PRO”. Z zapowiedzi pana ministra wynika, że część tych środków miałaby być przeznaczona bezpośrednio na podpisanie umowy z trenerami. Grupa około 1500 osób miałaby być w ramach tego programu finansowana bezpośrednio z ministerstwa lub przez Fundację Orły Sportu. Chciałbym prosić pana ministra, żeby powiedział ze trzy zdania o Fundacji Orły Sportu, bo niektórzy tylko mówią, że to idą pieniądze do Pucka, ale czy to tam jest siedziba tej fundacji, czy o co tu chodzi? Skąd taka duża zdolność tego podmiotu do realizowania czy bycia operatorem rządowym tych programów?

W funduszu przewidziano również środki na upowszechnianie sportu w środowisku akademickim, ośrodki szkolenia sportowego Ludowych Zespołów Sportowych, finały ogólnopolskich letnich i zimowych zawodów halowych. Wspomniałem o potrzebie w porozumieniu z organizatorami tych imprez na szczeblu krajowym w poszczególnych województwach... O zwiększeniu tychże środków.

Nie mam uwag do FZSdU. Po pierwsze realizowane dwa programy, one zarówno jeśli chodzi o sposób przeprowadzania, czas ogłaszania tych konkursów itd. są właściwe. Nauka pływania w klasach 1–3 oraz zajęcia z gimnastyki korekcyjnej doskonale wpisują się w te potrzeby, które są sygnalizowane zwłaszcza ze środowiska dzieci, młodzieży z niepełnosprawnościami.

Panie ministrze, Wysoka Komisja – myślę, że po wyjaśnieniu tych moich wszystkich wątpliwości dla rozjaśnienia tego, czym będziemy się zajmować i ile na co będziemy przeznaczać – pozytywnie opiniuje część budżetową 25 – Kultura fizyczna oraz wydatki, programy wieloletnie i wydatki wojewodów w tej sprawie. Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Szewińskiego.

Posel Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pan minister w całej rozciągłości przekazał informacje dotyczące planowanego budżetu na 2025 r. w części dotyczącej dotacji celowej dla Centralnego Ośrodka Sportu. Przypomnę, jest na poziomie 68 699 tys. zł, co stanowi 119% w stosunku do wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2024 r.

Środki z dotacji są dedykowane na utrzymanie i zarządzanie infrastrukturą sportową COS. Wzrost jest pochodną zwiększenia wynagrodzeń pracowników oraz wzrostu cen energii, usług, materiałów itp. Obiekty sportowe COS są m.in. udostępniane i wykorzystywane do szkolenia centralnego przez polskie związki sportowe. Jeżeli chodzi o źródła finansowania COS to jest to Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, przychody z prowadzonej działalności oraz omówione dotacje celowe.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o to, aby pozytywnie zaopiniować plan finansowy na 2025 r. w części dotyczącej Centralnego Ośrodka Sportu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Plan finansowy państwowej osoby prawnej, załącznik nr 14 – Polska Agencja Antydotyngowa. Uprzejmie proszę, pan przewodniczący poseł Jakub Rutnicki.

Posel Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Też oczywiście w późniejszym czasie chciałbym zabrać głos w dyskusji, bo myślę, że jest wiele kwestii, na które pan przewodniczący i pan minister zwrócili uwagę. Myślę, że też będzie rzeczywiście ważne doprecyzowanie tych kwestii, szczególnie jeżeli chodzi o te nowe programy, które udaje się realizować.

Jeżeli chodzi o Polską Agencję Antydotyngową, to zarówno przychody, jak i koszty agencji zaplanowano na 2025 r. w kwocie 9415 tys. zł – o 1,6% wyższa niż w planie na 2024 r. W ramach przychodów POLADA otrzyma 9195 tys. zł dotacji podmiotowej z budżetu państwa, to jest o 1,1% więcej niż zaplanowano w ustawie budżetowej na 2024 r. Dodatkowo agencja osiągnie przychody z prowadzenia działalności w wysokości 220 tys. zł, to jest o 29,4% większe od planu na mijający już rok.

Środki POLADA zostaną przeznaczone na realizację zadań, w tym m.in. na kontrolę antydotyngową, analizę próbek antydotyngowych wykonywanych przez Polskie Laboratorium Antydotyngowe.

Szanowni państwo, myślę, że tu żadnych uwag nie ma i wnoszę o pozytywne zaopiniowanie tej części budżetu.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Część budżetowa 40 – Turystyka oraz budżety wojewodów i Polska Organizacja Turystyczna.

Proszę o opinię pana przewodniczącego posła Krzysztofa Grabczuka.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo otrzymali szczegółową informację na temat budżetu przewidzianego na przyszły rok. Pozwólcie państwo, że jedynie w kilku elementach odniosę się do tego budżetu.

Po pierwsze w 2025 r. nakłady w obszarze turystyki mają wynieść ogółem 128 568 tys. zł., w tym przewidziano wydatki budżetowe w części – Turystyka w kwocie 123 466 tys. zł, co oznacza 107,4% wydatków przewidzianych w budżecie na bieżący rok.

Budżet, jeśli chodzi o budżety wojewodów, w zakresie działu turystyka, w kwocie 5102 tys. zł. Wydatki na wynagrodzenia w tej omawianej części wzrosną o 5,9% w stosunku do budżetu planowanego w bieżącym roku.

Jeszcze rzeczą szczególnie ważną, jeśli chodzi o Polską Organizację Turystyczną, jest, że dotacje celowe i podmiotowe wyniosą 96 502 tys. zł.

Wiemy o tym dzisiaj, że dochody z turystyki wzrastają, że PKB jest coraz większe, jeśli chodzi o ten dział, zatem dobrą rzeczą jest, że wzmacniamy i promujemy turystykę w naszym kraju. Chodzi o to, żeby po pierwsze zachęcić Polaków do turystyki wewnętrznej, by Polacy jak najczęściej odwiedzali również nasze regiony, ale też by zachęcić turystów z zagranicy, by chcieli odwiedzać nasze regiony i tutaj zostawiać swoje środki finansowe.

Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu na 2025 r. w zakresie, który omówiłem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do dyskusji i pytań.

Czy pan minister od razu chce zabrać głos, żeby może nie powtarzały się pytania? Uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jasne. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Tak jak pan przewodniczący zauważył, faktycznie budżet jest mniejszy o część związaną z „Olimpią” – z 1 200 000 tys. zł przeznaczonych na ten rok na kwotę 650 000 tys. zł. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o skalę środków zaangażowanych w „Olimpię”, planujemy kwotę, której możemy nie wydać do końca roku, przenieść do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, podobnie jak w latach poprzednich.

Z czego bierze się to niewykorzystanie? Jak państwo pamiętacie, bardzo wielu beneficjentów wnosilo w trakcie roku o uelastycznienie zasad „Olimpii”, co wydarzyło się ostatecznie decyzją uchwały Rady Ministrów. Przypomnę, że pozwoliliśmy na to, aby beneficjenci objęci wszystkimi umowami mogli elastycznie podejść do technologii, jaką chcą wykonać, jeżeli chodzi o program „Olimpia”. Wcześniej była narzucona jednolita infrastruktura, której koszt wzrósł często nawet o 100% w trakcie trwania tego roku. Być może liczba wykonawców tej technologii po prostu spowodowała, że nie było wykonawców i te ceny bardzo, bardzo mocno rosły. Uelastyczniliśmy, aby utrzymać wyłącznie parametry wielkościowe, natomiast pozwoliliśmy na dowolną technologię w wykonaniu „Olimpii”. Zwiększyliśmy poziom finansowania do 70% i odpowiednio do kwoty 8000 tys. zł. W tej chwili trwają zmiany umów, bo wszystkie umowy, które zostały zawarte, są automatycznie nowelizowane właśnie zgodnie z nowymi zasadami, co w istotny sposób ułatwi realizację programu, chociaż nie w 100%.

Dlatego, szanowni państwo, mamy obecnie zaangażowaną kwotę 841 000 tys. zł z tych 1 200 000 tys. zł. Taka jest w tej chwili wartość umów i będziemy chcieli tak ostrożnie wnieść o to, aby kwotę 250 000 tys. zł, niewykorzystaną, przenieść, podkreślam raz jeszcze, wzorem lat poprzednich, do FRKF. Mam nadzieję, że to się uda. To jest nasz cel. Nie jest łatwo, ale myślę, że wzorem dla nas będzie rok poprzedni. Tak wygląda mniej

więcej poziom realizacji. Myślę, że jeżeli chodzi o szczegóły w części wykonawczej, przedstawimy to, co mówił pan przewodniczący, taki program bardzo, bardzo precyzyjny. Jeżeli pojawią się pytania, jeżeli chodzi o kwestie wydatkowania poszczególnych kwot już rozpisanych, mówiąc wprost, na czynniki pierwsze.

Kolejna sprawa, o której wspomniał pan przewodniczący, faktycznie to zwiększone zatrudnienie, cztery etaty. Są to cztery etaty do obsługi programu „Olimpia”, stąd zwiększyła się część etatyzacji.

Jeżeli chodzi o program „Sportowe wakacje”, utrzymujemy tę samą kwotę. Było oczywiście 60 000 tys. zł, z tym że 40 000 tys. zł z tej kwoty było przeznaczonych na ogólne imprezy. To, co jest najistotniejsze z punktu widzenia wnioskodawców, to obozy sportowe. Sfinansowaliśmy w bieżącym roku 500 obozów sportowych, to była kwota 20 000 tys. zł plus 5000 tys. zł współfinansowane ze strony LOTTO, i chcemy utrzymać tę samą kwotę 20 000 tys. zł, natomiast pozostałe części imprez przerzucić po prostu do normalnego konkursu w sporcie powszechnym, zresztą podobnie jak teraz. Tu chciałbym istotnie zauważyć, że ta kwota pozostanie i będziemy musieli zrealizować obozy na zbliżonym poziomie. Zastanawiamy się tylko, czy nie podnieść delikatnie stawek – bo ona wynosiła wcześniej 100 zł za osobodobę oraz 200 zł w COS – ale to jest jeszcze przedmiotem analizy w stosunku do tego, co jeszcze nam dostarczą nasi beneficjenci. Były takie sugestie, aby tę stawkę podnieść.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z animatorem, to chciałbym państwu powiedzieć, że to w całości będzie zadanie przypisane do programu „Aktywna szkoła”. Przypomnę, że na przyszły rok w tym budżecie mamy zaplanowaną kwotę 270 000 tys. zł. Gdybyśmy mieli, szanowni państwo, ocenić komponenty, one będą w pewien sposób powielane. Abyśmy mogli zobaczyć wielkość tego programu, który wspólnie zaczynamy – bo program „Aktywna szkoła” znalazł także państwa uznanie, jako potrzeba – obecnie w komponencie zadania pierwszego „Aktywny weekend” mamy włączone 1447 szkół z 806 gmin i mamy 3224 osób prowadzących zajęcia tylko w ramach „Aktywnego weekendu”.

„Aktywny orlik”, a więc to zadanie, które będzie kontynuowane w postaci animatora – w tym roku zgłosiło się 1668 obiektów przypisanych do tego programu, 1108 gmin, czyli blisko połowa gmin zgłosiła się do programu „Aktywny orlik”, i łącznie 3068 osób prowadzących zajęcia. Ta skala jest naprawdę bardzo, bardzo obiecująca i w związku z tym, że my *de facto* powielamy kwotę w roku przyszłym w budżecie, chcemy osiągnąć zbliżone parametry – jako kontynuacja.

Jeżeli chodzi o trzeci komponent – „Aktywny do kwadratu” – a więc prowadzenie zajęć sportowych, które *de facto* wypełniają zajęcia SKS, czyli zajęcia pozalekcyjne, szanowni państwo, 7248 szkół zgłoszonych do tego komponentu, 18 803 grupy ćwiczebne z 2073 gmin, na 2500 gmin, już dokładnie nie pamiętam ilości gmin w szczegółach, i 5606 osób prowadzących zajęcia. Możemy powiedzieć, że jako tegoroczny program testowy, który rozpoczęliśmy po to, aby aktywizować dzieci i młodzież w zajęciach po lekcjach oraz w weekendy, ma bardzo obiecujące parametry. Oczywiście będziemy obserwować wykonanie i poprawiać parametry, jeżeli oczywiście okaże się, że one wymagają zmian, ale – podkreślam raz jeszcze – kwota 270 000 tys. zł została zabezpieczona w budżecie.

Jeżeli chodzi o przygotowanie do igrzysk głuchych, z puli środków, które mamy przeznaczone na sport osób z niepełnosprawnościami, zostały w pełni zabezpieczone, panie przewodniczący, środki na igrzyska głuchych w Tokio. Na sport paralimpijski i odpowiednio z budżetu FRKF mamy na ten cel przeznaczone 45 000 tys. zł, a mieliśmy 39 000 tys. zł, więc tutaj mamy istotny wzrost.

Jeżeli chodzi o wysokość świadczenia olimpijskiego, chciałbym powiedzieć, że jest to kwota 4967 zł, po tej nowelizacji, po tym wzroście o 5%, odpowiednio była kwota 4731 zł. Te kwoty są bardzo zbliżone w wysokości na przykład do stypendiów specjalnych, ale – podkreślam raz jeszcze – ważne jest to, że o 5% co roku będzie ta kwota bazowa rosła, i tyle wynosi obecnie to świadczenie olimpijskie – 4967 zł.

Kolejna rzecz to sprawa związana z kwestią promocji poprzez sport. Faktycznie mamy kwotę 10 000 tys. zł, niższą niż obecnie, na razie jako baza. Podkreślam raz jeszcze, że będziemy mieli wszystkie materiały kreacyjne do wykorzystania również w roku przyszłym, czyli wszystkie programy, które finansujemy obecnie. Ta część kreacji zostanie

nam jeszcze do wykorzystania w roku przyszłym, bo tak przewidziana jest umowa. Zobaczmy, jeżeli okaże się, że w trakcie roku będziemy w stanie zwiększyć możliwość finansowania tego komponentu, to będziemy zwiększać. Te 10 000 tys. zł jest kwotą minimalną, ale mimo wszystko zabezpieczoną w budżecie.

Jeżeli chodzi o sposób naliczania środków Totalizatora Sportowego, wynika to bezpośrednio z rozporządzenia, które mówi wprost o szczegółowym systemie opracowania budżetu państwa. Tutaj jesteśmy jedynie odbiorcą tych środków i na to nie mamy większego wpływu.

„Klub PRO” – chcę powiedzieć, że w budżecie będziemy szukali części wydatkowej. Obecnie, jak wszyscy pamiętamy, to kwota 100 000 tys. zł, która, co prawda, na sport wyczynowy, którym zajmują się kluby, została przekazana z nadwyżki środków ze sportu powszechnego, ale odbiór jest niezwykle pozytywny. Spotkałem się z wieloma klubami, które mówiły wprost, że po raz pierwszy w ogóle w swojej historii otrzymały dodatkowe środki na szkolenie dzieci i młodzieży, po raz pierwszy od ministerstwa, że nigdy wcześniej takiego wsparcia nie było, i będziemy starać się kontynuować ten program. W jakim zakresie, to myślę, że już w tej części wykonawczej powiemy. W tej chwili trwa kontraktowanie wydatków. Przypomnę, że koszty kwalifikowane dla klubów są od lipca do końca roku – pokrycie wynajęcia hal sportowych, trenerów, całego zakresu kosztowego. Niech te wszystkie kluby przejdą tę procedurę i na pewno będziemy ten program kontynuować, natomiast toczy się jeszcze wewnątrz dyskusja, w jakim zakresie.

Program „Klub” – przewidziane 136 000 tys. zł. Kontynuujemy bardzo powszechny program, niezwykle ważny, oczekiwany, dający podstawę do funkcjonowania już chyba blisko 7 tys., 6806 dokładnie, klubów. Myślę, że ta liczba będzie ciągle rosła.

Padło pytanie o „SKS” i program animujący na orliku. Tak jak już powiedziałem, to wszystko jest w puli „Aktywnej szkoły”, która wyczerpuje z ogromną nawiązką poprzednie programy i generalnie aktywizuje szkołę. Ukierunkowana jest właśnie na sport dzieci i młodzieży.

Wzrost na sport osób z niepełnosprawnościami. Tak, bardzo się z tego faktu cieszymy. Łączna kwota 60 000 tys. zł. Prowadzimy jeszcze rozmowy, szczególnie po spotkaniach z panem ministrem Krasoniem, który po pierwsze chce powrócić do finansowania programu „Olimpijczyk”. To była bardzo dobra praktyka. Rozmawiamy również o tym, żeby wykorzystać środki zakumulowane na kontach PFRON. To będzie dla nas zadanie w tym i na początku przyszłego roku. Rozważamy możliwość, czy nie wykorzystać, nie uruchomić – podkreślam, że to wymaga jeszcze zgody Ministerstwa Finansów – kwoty między 70 000 tys. zł a 100 000 tys. zł na sport powszechny osób z niepełnosprawnościami.

Powiem państwu tylko na marginesie, że Francuzi rozwiązali to w taki sposób, że dla klubów sportowych przewidzieli dodatkową premię, jeżeli kluby sportowe realizują również sport osób z niepełnosprawnościami. Oczywiście to jest bardzo dobry mechanizm, który zastosowano jeszcze przed igrzyskami w Paryżu, jako system pobudzający często kluby do inwestycji w trenerów, którzy musieli zdobyć specjalne kwalifikacje, często do zakupu sprzętu. To pozwoliło w dużej części systemowo rozwiązać problem inkluzji i włączenia osób z niepełnosprawnościami, bazując na klubach, które funkcjonują, które, często mając siedziby, mając zaplecze techniczne, często merytoryczne, również księgowe, dostawały dodatkowe pieniądze, jako premię, jeżeli włączały się również w sport osób z niepełnosprawnościami. Rozważamy taką możliwość. Podkreślam raz jeszcze, jeżeli to się uda, to przy wykorzystaniu dodatkowych środków z PFRON, jeśli uda nam się je uruchomić. To jest zapowiedź na razie niewiążąca, ale pokazująca i czerpiąca z tych rozwiązań systemowych, które sprawdziły się we Francji.

Środki na infrastrukturę, faktycznie 937 000 tys. zł, tylko to jest zawsze, szanowni państwo, taka dyskusja, która się powiela co roku. W większości zaangażowanie jest na trzy lata. Podam przykład – powodziówka, 200 000 tys. zł, która została zaplanowana jako część związana z odnową infrastruktury – i podam dwa przykłady, które nam zobrażają, że te 200 000 tys. zł będzie rozłożone na minimum trzy lata. Stronie Śląskie, zniszczona kompletnie pływalnia, zniszczona hala sportowa, miasto ma dokumentację techniczną, odbudowa – przynajmniej dwa lata. Kłodzko, na około 70 000 tys. zł, zniszczony cały wielki OSiR. Hala sportowa wypłukana w ogóle ze wszystkiego, tam pod ciśnieniem

było 3 m wody. Stadion nie ma bieżni, murawa sztuczna, zostały tylko drenaże, podobnie jak korty itd. Miasto, zresztą przy naszych namowach, rozważa taką oto sytuację, aby te części infrastruktury najbardziej kosztochłonne do odbudowy, czyli halę sportową oraz stadion, przenieść w bezpieczne miejsce, niezależowe, bo to stało się jeden do jednego w 1997 r., a pozostawić tam tylko boisko, część, zostawić część hali czy budynki hali, część skateparku, w środku, pod dachem, który nie wymaga ogrzewania, żeby zoptymalizować. Chodzi o to, żeby te kosztowne obiekty nie były więcej zagrożone kolejnym zalaniem, bo te anomalie mogą się po prostu powtórzyć. Tak że te 200 000 tys. zł, podobnie jak 200 000 tys. zł przewidziane dla samorządów wojewódzkich, to będą także środki rozłożone na dwa-trzy lata. Taka jest generalnie struktura.

Jak państwo wiecie, chcemy kontynuować w przyszłym roku i lodowiska, i program „Orlik” – renowacje istniejących orlików, analizujemy jeszcze potrzeby infrastrukturalne, m.in. kwestie związane z pełnowymiarowymi sztucznymi nawierzchniami do piłki nożnej. Prowadzimy w tym zakresie pełną analizę, ale podkreślam raz jeszcze, należy to wszystko rozłożyć i spłaszczyć na okres mniej więcej dwóch-trzech lat.

Fundacja Orły Sportu, szanowni państwo, tak, to jest operator programu „Aktywnej szkoły”. Ma swoją siedzibę w Pucku, to prawda, chociaż ma też pracowników działających w Warszawie. To jest fundacja założona przez Ministerstwo Finansów, w której mamy, jako MSiT, najwyższe uprawnienia. Postanowiliśmy z uwagi na wielkość zadania dać zadania istniejącej fundacji i przeznaczyć pieniądze na to, aby „Aktywna szkoła” została efektywnie wykonana przez Fundację Orły Sportu. Na razie wszystko jest w porządku.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czyli fundatorem tej fundacji jest ministerstwo?

Sekretarz stanu w MSiTu Piotr Borys:

Fundatorem jest Ministerstwo Finansów, z uprawnieniami Ministerstwa Sportu i Turystyki. Szanowni państwo, trochę jak w przypadku innych programów, czy „SKS”, czy programu „Klub”, czy „Kibice razem”, czy certyfikowania szkółek piłkarskich w piłce nożnej, też mamy operatorów, więc uznaliśmy, że ta fundacja, jeżeli ma dalej istnieć, to powinna mieć zadania, powinna być wyposażona w środki. To chyba większość...

„Kibice razem”, chyba odpowiedziałem. To bardzo udany program. Postanowiliśmy zwiększyć kwotę o 500 tys. zł, dlatego że liczymy na to, że jeszcze więcej klubów ekstraklasy i pierwszej ligi zechce wejść do programu – w którym kibice współpracują, dzielą się doświadczeniami, także w ogromnej większości funkcjonują w oparciu o otwarte stadiony, stadiony bez barier – angażując kibiców z niepełnosprawnościami. Ta współpraca wygląda bardzo dobrze i muszę powiedzieć, że – ku mojemu zaskoczeniu – część klubów, w cudzysłowie, „nie uzyskała zgody” kibiców, bo tam trzeba wykazać się transparentnością, współpracą. Mam nadzieję, że część największych klubów także skorzysta z programu „Kibice razem”.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pierwsza runda za nami, rozpoczynamy drugą. Bardzo proszę o pytania, wypowiedzi pań i panów posłów.

Pan Jakub Rutnicki jako kolejny, a teraz bardzo proszę, pan Adam Luboński.

Poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, drodzy państwo, mam pytanie dotyczące programu „Klub”. Z praktyki powiem, że bardzo dużo klubów nie może skorzystać z tego programu, ponieważ tam jest limit dotacji 200 tys. zł, a w przypadku wielu klubów – szczególnie tych, które szkolą bardzo dużo młodzieży, mają dużo drużyn młodzieżowych w różnych sportach – ich limit, ich dotacja ze środków publicznych nieraz minimalnie przekracza 200 tys. zł i oni nie mogą już skorzystać z tego programu. Stąd propozycja – czy nie można byłoby zwiększyć tego limitu do wyższej kwoty, żeby pomóc większości klubów, szczególnie tym zaangażowanym w rozwój i pracę z dziećmi i młodzieżą, aby mogli korzystać również z programu „Klub”?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę. Proszę państwa, pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, przede wszystkim, jeśli popatrzyć na te projekty, które są realizowane, to są, szanowni państwo, projekty imponujące, szczególnie jeżeli chodzi o te nowe rzeczy, o których mówiliśmy. W tym roku remontuje się w Polsce 600 orlików, buduje się blisko 100 nowych, a przypominam, że przez ostatnie 8 lat orliki praktyczne nie były remontowane. Jest to największa infrastruktura sportowa i największy tego typu program infrastrukturalny, który był zrealizowany. Oczywiście, że rządy Koalicji Obywatelskiej to rozpoczęły, ale to jest po prostu gigantyczny program, wielkie zaplecze, dzięki któremu naprawdę nasza młodzież, dzieciaki, ale też dorośli mogą aktywnie spędzać czas. Trzeba nad tym ubolewać, że niestety przez wiele lat o orlikach zapomniano. Przez ten pierwszy rok, szanowni państwo, dzięki dobrze przygotowanym programom, to się udaje realizować.

Już pan minister mówił i pan przewodniczący o to też dopytywał, ale oczywiście w tym roku bardzo dużo samorządów skorzystało, jeżeli chodzi o kwestie remontu orlika bądź budowy nowego. Pewnie jesteśmy dopiero na etapie rozstrzygania przetargowego, więc też moja wielka prośba, żebyśmy realnie spojrzeli potem na to, jak te kwoty wyglądają, i żeby potem być może, też w sposób odpowiedni, dostosowywać wielkości kwot, czy to w programie remontowym, czy w budowie nowego, żeby realnie było te 50% wsparcia. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Stąd moje pytanie, jaką mniej więcej kwotę państwo zakładacie, jeżeli chodzi o program budowy nowych i remontu istniejących orlików. Przypominam państwu, teraz te orliki, oprócz tego, że mogą być remontowane, mogą być rozbudowywane o wszystkie dodatkowe komponenty. Uważam, że to jest naprawdę wielki projekt, dzięki czemu w naszych miastach, miasteczkach, wsiach mogą *de facto* powstawać rodzinne strefy aktywności. Sądzę, że ten kierunek jest bardzo dobry. Tak że jeżeli by pan minister był uprzejmy powiedzieć ewentualnie kilka zdań w tym temacie, jeżeli chodzi o wielkość kwot, byłbym wdzięczny.

Program „Klub PRO” – chciałbym o to zapytać i to też jest naprawdę wielka sprawa. Także mój przedmówca mówił o tym, jeżeli chodzi o program „Klub”. Przypominam również, szanowni państwo, że zwiększyliśmy kwoty dofinansowania, bo było 10 tys. zł i 15 tys. zł, jeżeli chodzi o klub jednosekcyjny, a dla wielosekcyjnych było 15 tys. zł. Teraz udało się tę kwotę zwiększyć o 2000 zł. Rozumiem, że ta kwota na razie pozostaje na tym poziomie, ale myślę, że to jest taki program, który ma właśnie wspomagać wszystkie kluby.

Chciałbym dopytać o ten program „Klub PRO”. Szanowni państwo, to jest gigantyczny skok jakościowy. Po raz pierwszy 600 klubów zajmujących się szkoleniem dzieci i młodzieży ma szansę na środki. Mam wielką prośbę do państwa, ponieważ *de facto* tydzień z haczykiem, do końca września, jak dobrze pamiętam, było składanie wniosków w ramach tego programu – oczywiście mówimy o kwotach, o które można się ubiegać, co nie jest jednoznaczne z tym, że takie kwoty się uzyska – nie ma zbyt wiele czasu. Zdaję sobie sprawę, że też zawsze, gdy była jakaś obiekcja, dlaczego tak późno, alternatywą było nie wspomóc kwotą ponad 100 000 tys. zł tych klubów, a wiemy, jak kluby sportowe po prostu potrzebują tego wsparcia. Przede wszystkim w imieniu całego środowiska, które te projekty składało, mam wielką prośbę do ministerstwa o maksymalne przyspieszenie, zdając sobie sprawę – patrzę tutaj na załogę pana ministra – ile tych zadań jest, bo przecież co chwilę ogłaszamy kolejne konkursy, kolejne rozstrzygnięcia. To są rzeczy, które naprawdę są ważne.

Już to, szanowni państwo, mówiłem, ale dla klubów z mojego terenu, gdzie też udało się wejść w ten program – u mnie, w Szamotułach, klub UKS Szamotulanin, świetna siatkówka dziewcząt – wsparcie ze strony miasta rocznie wynosiło 60 tys. zł, a tylko w ramach tego projektu udało się uzyskać niemal 130 tys. zł. To jest naprawdę coś, w co warto inwestować, co warto rozwijać.

Wzmacniając też głos pana przewodniczącego, myślę, że w tym roku będzie duże ciśnienie na to, żeby zakupić sprzęt, którego po prostu brakowało. Wiemy, jak drogi jest to sprzęt, czy to będą ciężary, czy to będą kajaki, czy to będą inne rzeczy, wiadomo, że dzięki temu można mocno pójść do przodu. Wychodzę z wielką prośbą całego środowiska sportowego, aby naprawdę ten projekt utrzymać. Myślę, że środowisko sportowe na to bardzo czekało.

Nie wiem, czy to wybrzmiało, czy pan minister też o tym powiedział, bo przecież ruszył zupełnie nowy projekt dofinansowania działalności lig amatorskich. To na pewno jest kolejna rzecz, na którą czekało środowisko, i myślę, że to jest przede wszystkim pomysł na animację nie tylko najmłodszych, ale wszystkich osób, starszych, młodszych, które mogą się w taki sposób zrzeszać. Moje pytanie dotyczy tego, czy możemy się spodziewać kontynuacji – bo były dwa razy nabory. Przecież środowisko sportowe też dopiero się uczy tych nowych projektów. Myślę, że w przyszłym roku będzie znacznie więcej chętnych.

Jak powiedział pan minister, jeżeli chodzi o kwestię animatorów orlików, w Polsce, proszę mnie poprawić, mamy 2400 obiektów, myślę, że tak gdzieś koło tego, a w „Aktywnym orliku” mamy 1668 obiektów. Zdaję sobie sprawę, że w tej chwili jest trochę problem, bo część obiektów będzie po prostu remontowana i generalnie przez najbliższe kilka lat praktycznie każdy orlik, o czym mówiliśmy, ma szansę, aby ten remont móc przejść. Wydaje nam się, że my musimy zrobić wszystko, aby w każdej gminie, gdzie taki orlik jest, ten animator był. Szanowni państwo, przypominam, tych pieniędzy na animatora, jeżeli chodzi o stawkę godzinową, jest trzykrotnie więcej, bo było 20 zł, jest ponad 60 zł. Chcemy i nie tylko chcemy, tylko tak ma być – te orliki mają funkcjonować, mają żyć od rana do samego wieczora. Moje pytanie, czy w razie czego, gdy ta skala wniosków się zwiększy... Bo myślę, że byłoby idealnie, gdyby każdy orlik po prostu mógł aplikować i żeby fizycznie starczyło dla wszystkich.

Dużo już o tym mówiono, kwestia programu „Olimpia”. Szanowni państwo, *de facto* MSiT przede wszystkim uratowało ten program. Program, który był przedstawiony przez naszych poprzedników, niestety miał mnóstwo wad. To był program, gdzie miano budować konstrukcje brezentowe, z ograniczeniem, jakiego typu nawierzchnia tam ma być. Mówienie o tym, jakie jest dofinansowanie... Jakby mi ktoś wybudował halę sportową 40 na 20 i powiedział, że 70% dofinansowania to jest 2800 tys. zł, przecież dobrze wiemy, że takiej hali za 3000–4000 tys. zł się po prostu nie realizuje. To jest świetna informacja i myślę, że samorządowcy bardzo długo na to czekali, żeby rzeczywiście ta zmiana była, żeby po prostu wybudować porządną halę, taką, jak chcą samorządowcy. Moja uprzejma prośba, o czym pan przewodniczący też powiedział, żeby maksymalnie, jeżeli to jest tylko możliwe – bo przecież także m.in. to spotkanie zorganizowane przez MSiT na Torwarze było poświęcone temu, aby samorządowcy zobaczyli, że ten program zmienia się tak, jak tego oczekują – żeby maksymalnie dużo mówić samorządowcom, jakie środki mogą rozliczyć jeszcze w tym roku.

Wiele w tej chwili będzie nowych przetargów, które będą zmieniać zakres rzeczowy inwestycji, ale też myślę, że każda złotówka, która będzie wydana jeszcze w 2024 r., spowoduje to, że te 670 000 tys. zł czy 650 000 tys. zł, o których mówiliśmy, może przejść na kolejny rok. I pewnie chcielibyśmy tylko, żeby to nie było dokończenie tych inwestycji już zrealizowanych, tylko żebyśmy mogli ogłosić jeszcze tego typu program, bo szkoły wiejskie bez sali gimnastycznych, szkoły w miastach, które nie mają tego typu obiektów, naprawdę tego potrzebują. Tego typu środki to jest coś, na co czekamy.

Jak powiedział pan minister, kwestia pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią – to też jest projekt, na który czeka środowisko piłkarskie. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że bez takich płyt, taka intensywność treningu, szczególnie gdy zaczynamy jesień, zimę, jest niemożliwa.

To dobre projekty i dziękujemy, że po prostu to są projekty, które odpowiadają na zapotrzebowanie środowiska sportowego, i udaje się to realizować. Oby szybciej, częściej. I jeżeli tylko jest to możliwe, w 2025 r. szybciej mówić, co będziemy realizować. Dawać samorządom i środowiskom sportowym więcej czasu do przygotowania się i złożenia wniosków, bo w tym roku nie było to łatwe, ale wiele rzeczy dobrych się udało.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan poseł Marek Matuszewski, a przygotowuje się pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, coś można powiedzieć, ten budżet jest budżetem dosyć słabym, jeśli chodzi o środki. Wcześniejsze budżety wyglądały lepiej. Tak jak temat „Olimpii”. To są – jak może wszyscy wiedzą, może nie – te hale przy szkołach, szczególnie wiejskich szkołach, gminnych. Taki był cel i te hale były budowane. Chodziło nam o to – myślę, że wszystkim chodzi o to – aby dzieci w miejscach, gdzie nie ma jeszcze sal i hal gimnastycznych, miały je. W tej chwili widzimy, że tu jest jednak sytuacja, że nawet koalicjanci zwracają uwagę, i słusznie, że się tamuje ten program. Dlaczego się tamuje? Bo nie ma środków. Pan minister Nitras, dosyć, słyhać, przebojowy człowiek, powinien u pana ministra finansów wywalczyć te pieniądze. Nie ma tu zmiłuj się. Po drugiej stronie są dzieci w tych szkołach, wiejskich w szczególności, ale też przecież i miejskich, które nie będą miały sal gimnastycznych. Liczę na to, że może tutaj szczególnie współkoalicjanci jakoś wesprą pana ministra, i jak najbardziej te środki się znajdą.

Dużo też było mówione o tym programie „PRO”. To jest taki dosyć kontrowersyjny program. Pan przewodniczący mówił o nim w samych superlatywach. Rozmawiam z klubami, które nie są z tego zadowolone. Jest 14 tys. klubów, które szkołą dzieci w Polsce, szanowna Komisjo, a tylko 600 będzie dofinansowane. Została stworzona lista itd. Nie wiem, czy to jest dobrze. Myślę, wsłuchując się w głosy wielu prezesów klubów, stowarzyszeń, że to nie jest zbyt dobrze.

Teraz przechodzimy do tematów, jeśli chodzi o infrastrukturę. Ta infrastruktura, panie ministrze, w porównaniu do tego, co było zarządów Prawa i Sprawiedliwości, jest dosyć słaba. Mogę powiedzieć – myślę, że nie wszyscy wiedzą – oprócz tego, że ogromne środki przeznaczyliśmy na inwestycje, to jeszcze przeznaczyliśmy też porównywalne środki w ramach „Polskiego Ładu”. Były budowane, nie z MSiT, hale, boiska i inne obiekty. Porównując do obecnego budżetu, nie słyszę, żeby były jakieś środki poza MSiT na to, aby obiekty powstawały. Więc znowu, jako człowiekowi, który kocha sport, jest mi smutno, bo nie wydaje mi się... I z tego, co pan minister mówi, tak niekonkretnie odpowiada na pytania, to w zasadzie może nie być za dobrze w tym 2025 r., i te nadzieje pana przewodniczącego Rutnickiego mogą się nie spełnić. Pan przewodniczący mówił, że jest pełen wiary, a ja jestem zaniepokojony tą sytuacją. Bardzo jestem zaniepokojony, bo czuję ten niepokój, jeśli chodzi o kluby, stowarzyszenia, zawodników. W ogóle, szanowni państwo, środowisko sportowe jest zaniepokojone sytuacją, jaka jest obecnie wokół sportu. Mówią, że nigdy tak nie było.

Idąc dalej, Centralne Ośrodki Sportu. Po to są COS, aby przede wszystkim ten sport wyczynowy miał gdzie trenować, reprezentacje itd. Panie ministrze, niech mi pan powie, dlaczego... Bo czasami takie pytanie już zadawałem, ale nie było odpowiedzi, były uśmiechy ze strony tutaj niektórych z prezydium. Jak to jest, że tu, w Warszawie, jest hala – stara hala, ale jest – która jest w bardzo dużych godzinach wykorzystywana nie sportowo, tylko komercyjnie. Rozumiem, żeby COS miał środki. Spokojnie, kochani, sport powinien łączyć...

Torwar, szanowna pani, bo to jest jedyna w Warszawie duża hala. Ta hala jest wykorzystywana na różne pożyteczne rzeczy, koncerty, spotkania itd. Mam pytanie, czy nie można tego przerwać, dofinansować COS i niech to służy sportowi, a nie komercji, bo komercję możemy wtedy uprawiać, kiedy nie ma zapotrzebowania przez kluby sportowe, przez reprezentacje. Zapewniam, żeby było, tutaj, w Warszawie, bo nie mamy hal w Warszawie.

Powoli, kochani, tak jeszcze dociągnę ten temat COS. Niech mi pan minister powie, bo czasami to pytanie zadawałem, ale nigdy pan nie odpowiedział – gdzie reprezentacja hokeja na lodzie, w którym COS, ma trenować? Centralny Ośrodek Sportu, pan tu napisał albo pan minister Nitras, jest po to, aby te reprezentacje mogły trenować. Nie ma. Jest tylko jedno lodowisko, tu, na Torwarze, bez bazy noclegowej. Trzeba o tym pomyśleć. Kiedyś było mówione o Cetniewie czy gdzieś indziej, ale jeżeli poważnie podchodzimy do tego, aby łyżwiarze figurowi i hokeiści mogli mieć taki ośrodek i nie wyjeżdżali

za granicę, to proszę pokazać, gdzie są te inwestycje. Powolutku, rozumiem, pani przewodnicząca, że trochę zablokował, ale cóż, kocham też siatkówkę.

Jeszcze zapytam, jeśli chodzi o ten temat COS, bo te obiekty są w dużej mierze, można powiedzieć, trochę niedofinansowane. Jak pytam, to nie ma na projekty pieniążków, bo takie są regulaminy, że jakby chcieli coś zaprojektować, najpierw muszą zaprojektować z własnych środków itd. Więc jest to wielka bieda i tu trzeba, panie ministrze... Liczę na pana mądrość i elokwencję, że pan przekona pana ministra Nitrasa, aby te COS troszeczkę wzmocnić, bo to jest potrzebne. Tak jak chociaż jedno porządne lodowisko przy COS też jest potrzebne. Pamiętam, minister pytał związki, te nie lubiane związki sportowe: „Macie wszyscy najpierw wykorzystywać COS, a później wyjeżdżacie za granicę”. A co mają powiedzieć hokeiści? Nie ma. Niech pan nie przeszkadza, panie pośle Rudnicki, bo myśli pan, że co? Jestem za sportem, ale tam, gdzie widzę problemy, to tam je wskazuję panu ministrowi, a pan minister myślę, że skorzysta z tych wskazówek.

Kochani, powoli przechodząc do POT, to są też ważne ośrodki, ważna organizacja. Słyszałem... Tutaj nie ma akurat tego posła, ale jest w gronie Koalicji Obywatelskiej taki pan poseł, który się zna na turystyce, na hotelarstwie itd. On mówił, że – nie tylko on, bo wystarczy w internecie kliknąć – złotówka wydana na turystykę to ponad 3 zł zwrotu do budżetu. Trzeba trochę też pomyśleć tak rynkowo. Jeżeli to tak jest, to trzeba więcej dać na POT i wtedy niech oni to rozkręcają, i robią w takim kierunku, aby z tej złotówki te 3 zł albo więcej było tych środków.

Patrząc na ten budżet, niestety powiem w ten sposób, że nie będę za tym, aby pozytywnie go zaopiniować. Zbyt dużo tu jest niewiadomych. Nawet wy, jako koalicjanci, nie wiecie wielu rzeczy, pan minister to wszystko tak jakoś mówi nie do końca i my nie wiemy, jako Komisja, ile tych pieniędzy w końcu będzie. Ile tych pieniędzy będzie na inwestycje, w szczególności na różne programy. Tak nie może być. Pamiętam, że zawsze było przygotowane, można w archiwach sprawdzić, i wiedzieliśmy, że tyle i tyle jest na inwestycje, tyle i tyle jest na programy upowszechniające sport wśród dzieci, wśród młodzieży, tyle i tyle na sport wyczynowy, a obecnie przecież nie ma chyba jeszcze kryzysu. Nie chcę tu już tak jak pan przewodniczący Rutnicki wypowiadać się politycznie, ale – ogólnie rzecz biorąc – nie ma chyba takiego kryzysu, żeby tak ciąć. Mam wrażenie, że pan minister Nitras daje się ogrywać. Wiemy doskonale, że Ministerstwo Finansów zawsze przycina środki, ale to w różnych ministerstwach. Tu trzeba wytłumaczyć, że każda złotówka dana na sport to 5 zł niewydane w przyszłości przez Ministerstwo Zdrowia. Przecież chyba dla wszystkich to jest wiadome. Bardzo bym chciał wspierać ten budżet, ale jest tak dużo niewiadomych, że niestety nie mogę tego zrobić. Panie przewodniczący, niestety za tą wersją projektu ustawy budżetowej pozytywnej opinii nie wypowiem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Kontynuujemy dyskusję.

Pan poseł Apoloniusz Tajner, następnie pani poseł Anna Krupka.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym poprzeć wniosek posła Adama Lubońskiego dotyczący tego ograniczenia dla klubów, które posiadają z budżetu ze środków publicznych kwotę około 200 tys. zł i już nie mogą się starać, nie mogą składać wniosków do programu „Klub”. Kilka klubów już mi się na to skarżyło i chciałbym poprzeć wniosek, żeby tę kwotę albo podnieść, albo może znieść. Z jakiegoś powodu się tam ograniczenie znalazło, ale podnieść co najmniej do 350 tys. zł, żeby nie ograniczać możliwości starania się przez te małe klubiki o dodatkowe środki właśnie z tego programu.

Druga kwestia to ten „Klub PRO”. Dla mnie to jest rewolucyjnie pozytywny pomysł na rozwój polskiego sportu dzieci i młodzieży. Ten grunt, który dla sportu wyczynowego jest bezwzględnie potrzebny – tego po prostu brakowało. To nie tylko chodzi o wsparcie finansowe, chociaż tutaj jest przecież ten klucz, ale to daje również możliwości, pojawia się tu jakiś system, jakiś pomysł na to, żeby uruchomić sport dzieci i młodzieży. Trenerzy i instruktorzy – to jest ta pięta achillesowa. Po prostu uciekają do innych zawodów,

bo w zawodzie trenera klubowego – mówię o małych klubach, nie mówię o jakichś dużych klubach piłkarskich – nie są w stanie na tyle dobrze zarabiać, żeby ten budżet rodzinny, jak to mówię, trenera, też się spinał, bo inaczej będzie on szukał tych pieniędzy. Teraz jest tak w większości sytuacji, że trener gdzieś jest zatrudniony, trenerzy, instruktorzy wykonują różne prace i w klubie dorabiają, a dorabiają 800–1000 zł miesięcznie. Oni tego nie robią dla pieniędzy. Robią to z pasji. Ilu trenerów tego się nie podejmie i idą po prostu do normalnej pracy, gdzieś wyjeżdżają za granicę itd. Ten system, ten „Klub PRO” powoduje, że są środki, żeby takiego trenera zatrudnić.

Teraz kolejny pomysł, czyli te weekendy i animatorzy sportowi. Trener klubowy świetnie nadaje się do takiej roli animatora sportowego podczas korzystania z obiektów szkolnych i tych samorządowych, które są na terenie samorządu, a które w weekendy będą otwarte. My tych trenerów wtedy zatrzymujemy, bo taki trener może pracować w klubie i jeszcze jako animator w sobotę, niedzielę, a na dobrą sprawę w ciągu tygodnia, od poniedziałku do piątku, do godzin południowych, kiedy wszystkie dzieci i młodzież są w szkole, może sobie dorabiać. Czyli odwrócić to: nie dorabiaj w sporcie, tylko pracuj w sporcie, a dorabiaj poza sportem. To jest ten klucz, który nam był potrzebny. Jest trener, jest grupka dzieci i momentalnie nam się to wszystko uruchomi na terenie całego kraju. Tak to po prostu działa. Jeżeli nie ma trenerów, to nawet jak dzieci są, to one się po prostu będą zajmować czymś innym. W tym przypadku najpierw kura, potem jajka. Tak mogę powiedzieć. To jest kapitalny program, który uruchamia i wpisuje się w cały ten trend budowania, odbudowania fundamentu pod polski sport wyczynowy w przyszłości.

Uważam, że po pięciu–sześciu latach funkcjonowania tego programu, za osiem lat na igrzyskach olimpijskich naprawdę będziemy mieli inne wyniki. Mówię to z mojego trenersko-prezesowskiego, że tak powiem, doświadczenia w sporcie. Tego nam brakowało, to zostało w tej chwili uruchomione. Uruchomiona została idea, uruchomiony kierunek, który ma sens, i jeżeli się do tego doda wsparcie dla 6800 klubów z programu „Klub”, tutaj 615 tych najlepszych wytypowanych na podstawie sprawiedliwej klasyfikacji, to już jest bardzo duża liczba klubów, które zaczyna również wspierać państwo.

Proszę się nie obawiać, bo słyszałem tutaj takie obawy, że nagle wszyscy w ramach punktomanii zaczną przeciążać te dzieci, niszczyć te dzieci podczas procesu treningowego. Nie, proszę państwa, w tej chwili właśnie tak się dzieje, że jak nie ma... Jak taki trener wpada na trening, musi go szybko przeprowadzić i już ucieka, bo się mu śpieszy albo do domu, albo do jakiejś kolejnej pracy. To w ten sposób robi to na chybcika, koncentrując się na specjalistycznych elementach, a jeśli chodzi o sport dzieci i młodzieży, to do 14 roku życia trzeba się w sport bawić.

Świadomość trenerska, instruktorska jest teraz taka, że niewielu będzie takich trenerów i oni będą na pewno w jakiś sposób w środowisku piętnowani, jeżeli oni będą chcieli zbyt wcześnie wprowadzić specjalizację i zamęczać dzieci treningiem, powodując to, że w późniejszym wieku, po zakończeniu okresu wzrostu biologicznego, to dziecko czy ten zawodnik potem już nie będzie robił postępów, bo wcześniej został wyeksploatowany. Tylko to chciałem powiedzieć. W tym budżecie, jeżeli nie ma tego w tej chwili, to jednak trzeba myśleć o tym, w jaki sposób to może dalej funkcjonować i żeby to funkcjonowało kilka lat, bo jednorazowe wsparcie nie przyniesie efektu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

W związku ze zgłoszonym przez pana posła Marka Matuszewskiego wnioskiem formalnym o negatywne zaopiniowanie, chciałbym tylko poinformować, że przed 20:00 będziemy podejmować tę decyzję, dlatego że od 20:00 jest kolejne posiedzenie – Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. W związku z tym ten formalny wniosek, tę decyzję, jeśli byliby państwo zainteresowani, podejmiemy przed 20:00, natomiast teraz kontynuujemy dyskusję.

Teraz głos zabierze pani przewodnicząca Anna Krupka, a przygotowuje się pan poseł Krzysztof Grabczuk.

Posel Anna Krupka (PiS):

Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo dyrektorzy, szanowni państwo parlamentarzyści, jednak ten regres po latach wzrostu środków na sport niepokoi, szczególnie w obszarze sportu powszechnego. Tutaj jest ponad minus 220 000 tys. zł, czy choćby w infrastrukturze sportowej blisko minus 500 000 tys. zł. To są ogromne kwoty. My za czasów, kiedy dzierżyliśmy ster władzy, z roku na rok tak naprawdę zwiększaliśmy nakłady na sport i to dotyczyło w zasadzie wszystkich jego dziedzin, wszystkich jego odmian, wszystkich wydatków. Dlatego ten regres nas wyjątkowo niepokoi i jako Prawo i Sprawiedliwość będziemy głosowali przeciwko temu budżetowi. Liczymy, że zdopinguje to panów ministrów do tego, aby jednak o te dodatkowe środki zawalczyć.

Mam także jedną refleksję. Rzeczywiście słuchaliśmy o tym programie „Klub PRO”, natomiast trochę niepokojące mi się wydaje, że w zasadzie w tym projekcie budżetu nie ma wskazanego źródła finansowania tego programu. Z jakich środków, ile środków na ten program popłynie?

Jeszcze moje pytanie o tę decentralizację. W jakich proporcjach, jak te środki na lokalną infrastrukturę sportową będą dzielone między 16 województw?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę pan poseł Krzysztof Grabczuk. Przygotuje się pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk.

Posel Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, wypowiem się bardzo krótko, ponieważ coraz częściej, i niestety nie ze względów merytorycznych, tylko ze względów politycznych, słyszę czasami niezrozumiałą krytykę projektu „Klub PRO”. Chcę powiedzieć, i mówię to z całą odpowiedzialnością, że jest to obok orlików jeden z najlepszych projektów, jaki trafił do polskiego sportu. Proszę państwa, te pieniądze trafiają, wzmacniają najsilniejsze kluby sportowe w Polsce, które swoją działalność prowadzą od bardzo wielu lat, a nie do tych, którzy czasami, patrząc, jaka będzie dotacja, zakładają klub sportowy tylko po to, żeby wziąć dotację. Absolutnie, to jest wzmocnienie klubów sportowych, wzmocnienie polskiego sportu. Jeśli chcemy, byśmy osiągnęli lepsze wyniki sportowe, i mówię tu o mistrzostwach Europy, mistrzostwach świata, igrzyskach olimpijskich, to absolutnie ten program powinniśmy po pierwsze utrzymać, po drugie go wzmacniać, a po trzecie powinien, jeśli będą możliwości, dotyczyć coraz większej liczby klubów sportowych. Chcę tu raz jeszcze z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że w naszym interesie, czy wszystkich ludzi, którzy pracują w tej Komisji, jest absolutnie wspieranie tego projektu.

Proszę państwa, nie chciałbym, byśmy dzisiaj tak negatywnie mówili czy – niektórzy – wykorzystywali sport do walki politycznej. Nie chciałbym kłócić się też w tej Komisji, ale powracając do „Polskiego Ładu”, który się we wszystkich fragmentach całkowicie skompromitował, i nawet ludzie PiS uciekali od tego stwierdzenia, to uważam, że nie należy wprowadzać tej polityki do sportu, bo spośród wszystkich komisji w miarę nam się udaje póki co jeszcze od tej polityki uciekać. Podzielam ten pogląd, który tu wielokrotnie był wypowiedziany, że to w naszym interesie jest to, żeby jak najwięcej środków szło właśnie się na sport. Wszystkie dane światowe potwierdzają, że każda złotówka włożona w sport to jest 5 zł – niektóre dane mówią nawet o 8 zł – oszczędności w innych dziedzinach życia. Tak samo pieniądze, które my wydamy dzisiaj na promocję turystyki – te pieniądze wrócą dzisiaj do polskiego budżetu, wrócą również i do nas.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł przewodnicząca Małgorzata Niemczyk.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, dzisiaj, na tej Komisji dotyczącej budżetu, chciałabym poruszyć temat Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, który zgodnie z przepisami zasilają środki dziesięcioprocentowe z reklamy wyrobów alkoholowych, tzw. podatek piwny. Widzimy, że od 2021 r. ten fundusz z 21 000 tys. zł wzrasta raptem do 30 000 tys. zł, gdzie, jeżeli sprawdza się w tym momencie raporty medialne, w raportach medialnych jest mowa, że wartość reklamowa z piwa wynosi około 700 000 tys. zł i więcej. Tak więc, jeżeli mamy do czynienia z dziesięcioprocentowym podatkiem, to tutaj nie zgadzają się kwoty. Bardzo prosiłabym Ministerstwo Sportu i Turystyki, aby to zweryfikowało i sprawdziło, na czym polega ten problem, dlatego że do mnie docierają informacje, że emitent, który dzisiaj jest obowiązany do płacenia podatku alkoholowego, nie wylicza tej całej reklamy w sposób należyty i gdzieś tam coś idzie nie jako reklama, a coś idzie jako reklama. W mojej ocenie prościej byłoby, jeżeli wprowadzilibyśmy zmianę, że to zamawiający powinien zapłacić podatek, a nie emitent, i wtedy nie mielibyśmy tych rozbieżności, tak jak to jest w tej chwili.

Chciałabym poruszyć jeszcze drugi bardzo ważny problem związany z przychodami tego funduszu. Reklama napojów alkoholowych oznacza publiczne rozpowszechnianie znaków towarowych napojów alkoholowych lub symboli graficznych z nimi związanych, a także nazw, symboli graficznych przedsiębiorców produkujących napoje alkoholowe, nieróżniących się od nazw i symboli graficznych napojów alkoholowych, służące popularyzowaniu znaków towarowych napojów alkoholowych. Co to oznacza? To oznacza, że ten fundusz nie powinien wynosić dzisiaj 30 000 tys. zł, a powinien on wynosić około 350 000 tys. zł. Wszędzie dookoła nas mamy reklamowaną markę, na parasolach, na ławkach, na dystrybutorach, na szklankach, na podstawkach, na krzeselkach – tu jest ograniczenie – również przez youtuberów, przez influencerów w social mediach i w internecie. Ten podatek z reklamy, która jest zakazana ustawowo ustawą o wychowywaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, nie wpływa, a reklama jest dokonywana. Panie ministrze, proszę o zweryfikowanie i naprawienie tego, co nie działa. Są już wyroki sądowe do tych wszystkich rzeczy. Wystarczy sięgać do tych wyroków sądowych, które są wydawane zarówno przez sądy administracyjne, jak i naczelne sądy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Trzy minuty, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Odpowiadając, szanowni państwo, może tak zablokuje. Oczywiście rozważymy bardzo poważnie zmniejszenie progu limitu, jeżeli chodzi o „Klub PRO”. Bardzo wiele postulatów przeanalizujemy i zmienimy. Jeszcze ocenimy, w jakim zakresie. Przypomnę, 13,4 tys. trenerów, 318 tys. uczestników, 100 sportów, 6806 klubów. Jeden z najbardziej udanych projektów inwestujących w kluby. Rozważymy zmianę tego limitu. To rzecz pierwsza. „Klub PRO”, zgadzamy się wszyscy, to pożądaný, ważny, istotny program. Odpowiadając na pytanie pana trenera Tajnera, pana posła Grabczuka i panów posłów, absolutnie rewolucyjny, ważny i pożądaný przez środowisko szkolące dzieci i młodzież w sportach wyczynowych. Znajdziemy na to formułę środków.

Pan przewodniczący Jakub Rutnicki – zgadzamy się absolutnie z panem. Żeby państwu zobrazować, w tym roku modernizacja orlika – 440 zadań, tyle wnioskodawców. Dzisiaj wszyscy wnioskodawcy, którzy złożyli wnioski na modernizację, głównie chodziło o wymianę nawierzchni, choć nie tylko – kwota 207 000 tys. zł, rozłożona oczywiście na dwa lata. Budowa orlików – 84 zadania w tym roku, na kwotę 135 000 tys. zł. Praktycznie wszyscy, którzy spełnili wymogi formalne. To pokazuje, jak ciągle ważna jest infrastruktura orlików. Polska nie jest jeszcze w 100% nasycona orlikami i te zadania będziemy, panie przewodniczący, kontynuować.

Jeden z najnowszych naszych programów, najbardziej pożądaných od lat, podobnie jak „Klub PRO” – ligi amatorskie. Szanowni państwo, w 2023 r. mieliśmy 23 ligi, które wносиły do sportu powszechnego. Obecnie 606 projektów lig amatorskich.

To pokazuje, jak ważna jest rywalizacja w obszarze lig amatorskich. Szanowni państwo, ogromnie ważna. Jeden z nowych, podobnie jak „Klub PRO”, udanych i pożądaných projektów. Ligi akademickie, o czym rozmawialiśmy, 15 000 tys. zł. Środowisko od lat zgłaszało potrzebę. Zaczynamy od 15 000 tys. zł. Będziemy kontynuować i ulepszać ten program. To jest niezwykle ważne w sporcie akademickim.

Wspomniana „Aktywna szkoła”, akademie piłkarskie, te 40 000 tys. zł, które przekazaliśmy. To wszystko są nowe projekty. Dlatego absolutnie nie zgadzam się z panem przewodniczącym Matuszewskim i częściowo również z panią minister Krupką. Naprawdę, szanowni państwo, jeżeli czytacie się bardzo skrupulatnie w dokument, chcę państwu powiedzieć, że powinniście, szanowni państwo, być za polskim sportem. Nie tylko dlatego, że będziemy kontynuować wszystkie nowe, pożądane programy, ale dlatego, że stosunek tego przyszłorocznego budżetu do państwa realizacji budżetu w 2023 r. powinien przynieść pewną rewizję tego, o czym powiedziała pani minister Krupka i pan Matuszewski.

Otóż w przyszłorocznym budżecie na sport powszechny wydamy 788 000 tys. zł, za państwa budżetu w 2023 r. – 471 000 tys. zł. Istotny wzrost. Na sport wyczynowy – 737 000 tys. zł, za państwa budżetu w 2023 r. – 619 000 tys. zł. Istotny wzrost. Sport osób z niepełnosprawnościami – 100 000 tys. zł, było 84 000 tys. zł. Na inwestycje w infrastrukturę, w przyszłym roku – 1 594 000 tys. zł, w 2023 r. – 929 000 tys. zł. Istotny wzrost. W związku z tym sugerowałbym odrobinę zrewidować te wypowiedzi, bo one na końcu gdzieś zostają w protokołach, i zastanowić się nad tym, czy nie warto jednak poprzeć albo przynajmniej wstrzymać się, rozumiemy oczywiście politykę, od głosowania lub oczywiście być za.

Co do lodowisk, o czym wspomniał pan przewodniczący Matuszewski. Oczywiście, że lodowisk brakuje w Polsce i nie było zbyt wielu lodowisk wspieranych za państwa kadencji, ale chciałbym powiedzieć, że w projektach, które, panie przewodniczący, rozstrzygnęliśmy, jeżeli chodzi o hokej, przeznaczaliśmy w tym roku 100 308 tys. zł i powstaną 53 lodowiska w Polsce. Chcemy ten program kontynuować. Jeżeli słyszymy o tym, że nie ma na lodowiska, owszem, nie było na lodowiska, a teraz jest na lodowiska. Sugerowałbym również – Torwar. Torwar jest oczywiście jedyną taką halą w Warszawie. Warszawa nie posiada ogromnej hali widowiskowo-sportowej. Ministerstwo zapowiedziało pracę na tym, aby taka hala powstała przy Stadionie Narodowym. Dzisiaj Projekt Warszawa gra z Asseco Resovią Rzeszów. Zachęcam, warto skorzystać z tych imprez, które są.

Inwestycje w COS. Gdyby dobrze się wczytać w nasze sprawozdanie, 106 000 tys. zł na inwestycje w COS w roku przyszłym. To są też istotne środki – 106 000 tys. zł na inwestycje, więc COS inwestują. Popatrzmy na Zakopane, na te wszystkie inwestycje, które trwają – 106 000 tys. zł. Nie mogę zgodzić się z panem przewodniczącym Matuszewskim, że nie ma środków na inwestycje w COS. Oczywiście one są.

Chyba to są wszystkie najbardziej istotne pytania. Chciałbym podziękować Wysokiej Komisji za wsparcie merytoryczne. Pozostałe rzeczy będziemy uszczegóławiać, o czym powiedział pan przewodniczący. Naprawdę prosiłbym o takie spojrzenie – dobry budżet, nowe programy, niezwykle nowatorskie, pożądane przez polski sport, które wymieniłem. Nowe inwestycje infrastrukturalne absolutnie zmieniają obraz polskiego sportu. Myślę, że to jest budżet wart poparcia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, myślę, że jedną rzecz trzeba było też, drogi Marku, dopowiedzieć, jeśli chodzi o program „Olimpia”.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Przepraszam, czy tylko mógłbym jeszcze zabrać głos, bo w notatce uciekło mi pytanie pani poseł Niemczyk. Oczywiście, zgadzam się w 100%, absolutnej rewizji podlegają przepisy i wykonanie przepisów w zakresie wpływów z reklam, głównie piwa, w różnych jego postaciach, markach itd. Zgadzam się, że być może rewizja i analiza pozwoliłyby na to, żeby tych środków było znacznie, znacznie więcej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze.

Mam jedną uwagę do pana posła Matuszewskiego. Program „Olimpia” to jest rządowy program, przyjęty przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, z kwotą 2 000 000 tys. zł, podzieloną na kwotę 1 200 000 tys. zł i... Tak że obecny rząd realizuje, wyłącznie uelastyczniając wydatkowanie. Natomiast samo projektowanie i kwota wydatkowania była już wcześniej ustalona i po prostu wynika z wcześniej przyjętego programu rządowego.

Serdeczna prośba do pana ministra, o czym mówił pan poseł Jakub Rutnicki – kwestia ogłaszania konkursów, żebyśmy znów nie byli w maju i w czerwcu, bo jesteśmy dzisiaj, teraz, w dobrym czasie. Wcześniej rozpatrujemy projekt budżetu.

Ostatnia kwestia. Dzisiaj, jak może wszyscy zauważyliście, w ogóle z pola naszej dyskusji, debaty zniknęły przygotowania olimpijskie, choć oczywiście programy „Klub PRO”, „Klub”, „Aktywna szkoła”, animator itd. są podłożem, ale będą skutkowały naszymi olimpijczykami za 8–10 lat. Dlatego też prosiłbym, żebyśmy jednak tego nie zgubili, bo czas szybko biegnie. Powiem tylko tyle. Nic nowego po igrzyskach w tym budżecie, jeśli chodzi o przygotowania olimpijskie, nie ma. Jesteśmy na razie tym torem. Mam nadzieję, że pan minister Nitras, który będzie prezentował projekt „Polska Igrzyska 2044”... Tam znajdują się również pewne rozwiązania.

Szanowni państwo, przechodzimy do wyrażenia opinii. Tę opinię państwo macie przed sobą. Wnoszę po pierwsze o to, żeby, jeśli chodzi o projekt opinii, upoważnić, tak jak w ubiegłym roku, do przedstawienia opinii pana posła Krzysztofa Grabczuka. To jest po pierwsze.

Po drugie opinia nr 4 znajduje się przed państwem. Jest wniosek, dalej idący, o odrzucenie budżetu, czyli negatywną opinię. Będziemy głosować ten wniosek, bo jest dalej idący niż mój. Mój był za pozytywną.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, żeby była jasność, bo pan chyba dobrze nie zrozumiał. My się wstrzymamy. Nie powiedziałem, że jestem przeciw, tylko, że nie poprę, a „nie poprę” to znaczy...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Rozumiem, inaczej zinterpretowałem pana wniosek.

W związku z powyższym stawiam wniosek swój, czyli kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem budżetu, zgodnie z opinią nr 4? Głosujemy elektronicznie, bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Wszyscy mają dostęp?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę sprawdzić. Jeśli ktoś chce głosować za, to naciska zielony. Jeśli przeciw, to czerwony. Jeśli się wstrzymuje, to żółty. Wszyscy podjęli decyzję? Tak.

Bardzo proszę o podanie wyniku. Kto jest przeciw? Oczywiście tutaj na tej tablicy było, tu już wszystko było.

Głosowało 21 posłów. Za – 15, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 6.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała część budżetową nr 25 i 40...

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chcieliśmy bardzo podziękować państwu posłom.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

...oraz upoważniła pana posła Krzysztofa Grabczuka do przedstawienia tej opinii na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.